

Stary Pasterz

Wyrok często bzdurny bywa,
A człek niewinny obrywa.
Co zrobiłbyś mądra głowo
Gdyby sąd uznał cię krową?

Sąsiad z Dolin I

Być krową to ujmą żadna,
Krowa jest mądra i ładna!
Człowiek bratem zwierzakowi,
Zwierzak równy człowiekowi!

Pastuszek II *(ironicznie)*

Gdy sąd tak zawyrokuje
Z miejsca się krową poczuje!
Nie zmartwi mnie zatem wcale,
Że mnie zagnają na hale,
Pastwisko koło Dąbrowy,
Gdzie od lat pasają krowy.
Trawkę, skubną, ryknę czasem,
Z byczkiem się spotkam pod lasem
By z nim wyprawiać amory,
A na noc marsz do obory!
Niestety, wadą jest moja,
Że nigdy mnie nie wydoją.
Nie będzie ode mnie mleka,
Bom podobny do człowieka!

Sąsiad z Dolin I

Sad w każdej sprawie ma racje,
Stąd sędziów manifestacje,
Bo słusznych orzeczeń bronią,
Za to Pastuchy ich gonią!

Pastuszkowie wybuchają gromkim śmiechem

Sąsiad z Dolin I *(oburzony)*

Gdy z sędziów ktoś się wyśmiewa
To myśli przestępcze miewa!
Uczciwy człek sąd szanuje,
Co orzekł realizuje.
Śmiać z sędziów się nie odważy,
Bo wie, że tym ich znieważy!

Najznamienitszy Sąsiad z Dolin

Od lat jestem ekologiem,
A nie jak wy zwierząt wrogiem!
Oświadczam wam zatem szczerze:
Bratem mi jest każde zwierze,
Kwaczy, kwacze, ryczy, szczeka
Niemniej ważne od człowieka!
Karakon, szczur, mysz czy ciele
To nasi obywatele!
Prawa takie, jak my mają,
Ochronie więc podlegają!

Stary Pasterz

Co nam tu sąsiedzie bredzisz!
Ciesz się, że wśród nas tu siedzisz,
A nie jak krowa w oborze
Lub dzikie zwierzę na dworze.
Głupim byłeś i zostaniesz,
Więc próżne z tobą gadanie!
Na nic nasze argumenty,
Gdy ty bredzisz, jak najęty!

Sąsiad z Dolin II

Kocham ja szczerze zwierzaki,
Sam zapragnąłem być taki!
Zwłaszcza lemingi szanuję,
Więc jak one postępuję.
Szczęśliwsze są od człowieka,
Którego los straszny czeka
Pod rządami pastuszyni,
Ewidentnie bezprawnymi.

Konstytucji nie szanują,
Wciąż gospodarkę rujnują,
Zabraknie nam wkrótce chleba
Więc z kraju przegnać ich trzeba!
Władza dla ludzi jest zacnych,
O poglądach jednoznacznych!

Najznamienitszy Sąsiad z Dolin

Rzymskie jaśnie trybunały
Orzeczeń wiele wydały,
Mocą których nasze sądy
Ważniejsze są niżli rządy,
Choć przez Parlament wybrane
Lecz przez nas nie uznawane.
Zbędny nam więc pastuszy rząd,
Gdy rządzić krajem może sąd!

Stary Pasterz

Rzymian bardzo szanujemy
Ale im nie ulegniemy,
Bo nie będą nam dyktować
Jak w swym kraju postępować.
Chytre rzymskie trybunały
Pytyjski werdykt wydały!
Czytałem ich orzeczenia,
Lecz są one bez znaczenia,
Bo każdy, kto czytać umie,
Po swojemu je zrozumie.
Kasta z tego skorzystała
Za rząd kraju się uznała,
Sama chce stanowić prawa,
Choć to wcale nie jej sprawa.
Bo w ten sposób państwo psuje,
A kraj destabilizuje!
Ich uzurpatorska władza
Jawny anarchizm wprowadza.
Krajowi to bardzo szkodzi,
Ale może o to chodzi...

Sąsiad z Dolin I

Rzym podzielił nasze racje
Bo też dba o demokrację.
Wszelkie rzymskie instytucje
Bronią naszą konstytucję
I wolności sądów bronią,
A Pastuchów niecnych gonią.
Bo kto prawa nie szanuje
Na kryminal zasługuje!
Przywrócimy wolne sądy,
Skończą się pastusze rządy!

Pastuszek II

Rzymianie z dewiacji słyną,
Jak dalej tak będzie zginą!
Rozum całkiem postradali,
Barbarzyńców pospraszali.
Chcą różnorodność wzbogacić!
Gorzko będą za to płacić,
Bo już teraz ich mordują
A żony ich molestują.
Czy my zatem tego chcemy,
Że wraz z nimi wyginiemy?
Skoro Rzymianie zgłupieli,
Niechaj mają to, co chcieli!

Najznamienitszy Sąsiad z Dolin
(skrajnie oburzony)

Każdy kto Rzymian znieważa
Ład europejski podważa!
Zgody z takimi nie chcemy
Bo są zakałą tej ziemi!
Zbędny Parlament, ustawy,
Łatwiej załatwmy te sprawy!
Zamiast w komisjach się trudzić,
Setki stron papieru brudzić,



Spierać się, coś tam tłumaczyć,
Rozstrzygniemy to inaczej!
Zamiast rządzić ustawami
Załatwmy to wyrokami,
Które są niepodważalne
I od razu wykonalne!

Sąsiad z Dolin II
(entuzjastycznie)

Drogie, niepewne wybory
Zbędne będą od tej pory.
Skład sądu trzyosobowy
Ustrój wprowadzi nam nowy!
A, że sądy nam sprzyjają
Spokój zapanuje w kraju.
Upadną pastusze rządy,
Władzę w kraju przejmą sądy,
Które zamiast ustawami
Rządzić będzie wyrokami!
A w nich, miast uzasadnienia,
Winna groźba być więzienia
Za władzy kontestowanie!
Wnet spokój w kraju nastanie!
Kraj nasz tym uszczęśliwimy,
A świat cały zadziwimy.

Mały Pastuszek

Jeszcze Heroda sprowadźcie
I na tronie go posadźcie!
Niechaj kraj cały zobaczy
Praworządno... inaczej!

Najznamienitszy Sąsiad z Dolin
(wybiegając oburzony z pasterskiego szałas)

Dość już sędziów obrażania,
Konstytucją pomiatań,
Praw łamania powszechnego,
Dość rządzenia pastuszego!
Gdy tylko wasz rząd upadnie
Dorwiemy się do was snadnie,
Bo sędziowie zemstą dyszą,
Wyroki już skrycie piszą.
Nim się rozpocznie rozprawa,
Już przegrała wasza sprawa!
Nim złożycie wyjaśnienia,
Już wsadzą was do więzienia!
Długie lata tam spędzicie,
A najpewniej całe życie!
Wszak pod sądem lud z ulicy
Żądał dla was szubienicy!
Lecz my prawo szanujemy,

Uśmiercać was nie będziemy,
Choć stokroć nań zasłużyli
Bo sędziów zacnych gnębili!

Mały Pastuszek
(za opuszczającymi szalasz Sąsiadami z Dolin)

A nam dość już waszych bredni,
Odgrywanych wciąż komedii,
Obarczania nas winami
Za to, coście winni sami!

Stary Pasterz
(po opuszczeniu szałas przez Sąsiadów z Dolin)

Przez to, że się rozzłościli
Plany swoje ujawnili.
Ale czy nas to zdziwiło?
Co najwyżej rozśmieszyło!
Bo wreszcie dostrzec zdołali,
Że system kast już się wali.
Zawiodła całkiem ulica,
Nie pomogła zagranica,
Choć pomoc od niej to zdrada!
Stąd nadzieję się pokłada
W kaście sędziów sfrustrowanych,
Bo dyscyplinie poddanych.
Bezsensowna jest rozmowa
Z tym, który urazę chowa
Za to, że władze utracił,
Dzięki której się wzbogacił,
Na wszystko też mógł mieć wpływy,
Więc teraz jest nieszczęśliwy.
Pragnęliśmy z nimi zgody,
Są bowiem ważne powody,
Żeby wreszcie się pogodzić,
Lecz oni wciąż wolą szkodzić!
Widać w tym rękę Heroda,
Któremu nie w smak jest zgoda,
Bo przez to, że ciągle szkodzi
Wspaniale mu się powodzi.
W Europie są niecne siły,
Co przeciw nam się zmówiły,
Zatem Heroda wspierają
Na szkodę naszego kraju.
Lecz my się ich nie boimy,
Kastę z sądów przepędzimy,
Żeby się stały uczciwe,
Rzetelne i sprawiedliwe!